

## Konsolidacja

28.02.2008.

28.02.2008 - Działać dalej w pojedynkę czy łączyć siły? To pytanie przed jakim stanęło teraz wiele spółdzielni mleczarskich. Decyzja nie jest łatwa, ale może przynieść więcej zysków niż strat.

Ubiegły rekordowy rok pod względem ceny na niektóre artykuły mleczarskie przyniósł spółdzielniom tyle samo zysków co strat. Trzeba było walczyć o surowiec i podwyższać ceny aby dostawcy nie zmieniali odbiorcy mleka.

Stanisław Piwoński Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej: gospodarka takich rzeczy nie lubi gospodarka lubi bardziej stabilność żeby to było długotrwałe.

Bo po nowym roku sytuacja się zmieniła. Ceny mleka w proszku i serwatki gwałtownie spadły a wraz z nimi zyski.

Jezrzy Spych Prezes Spółdzielni Mleczarskiej: ceny na podstawowe produkty mleczarskie mleko w proszku, serwatka, masło spadły nie delikatnie a dość drastycznie bo to jest poziom co najmniej 55% porównując do roku ubiegłego.

To między innymi spowodowało, że spółdzielnia z Radomia postanowiła połączyć siły z innym podmiotem. Wcześniejsze działania Rady czyli zmiany na stanowiskach prezesów nie pomogły.

Stanisław Piwoński Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej: głównym celem to jest żeby majątek który służy tej spółdzielni żeby służył rolnikom, dostawcom mleka żeby na przykład gospodarstwa rolne były zabezpieczone długofalowo.

Połączenia z większą spółdzielnią obawiają się dostawcy. Podstawowy powód to zwiększenie udziału własnego i związane z tym koszty. Zdaniem Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich nie ma powodów do paniki.

Waldemar Broś Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich: rolnik staje się współwłaścicielem znacznie większego majątku i dwa że ta firma zapewnia mu większą stabilność i gwarantuje wyższe ceny skupu mleka.

A korzyści może być jeszcze więcej. Przede wszystkim możliwość wynegocjowania lepszych kontraktów z sieciami handlowymi oraz łatwiejszy dostęp do unijnych funduszy.

Dorota Florczyk/TVP Informacje Rolnicze